

Sygn. akt III AUa 283/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 października 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w składzie:

Przewodniczący: SSA Lucyna Guderska(spr.)

Sędziowie: SSA Jolanta Wolska

SSA Beata Michalska

Protokolant: stażysta Weronika Skalska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 15 października 2015 r. w Ł.

sprawy (...) **Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w O.**

o ustalenie podlegania ubezpieczeniu,

na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w O.

od wyroku Sądu Okręgowego w Kaliszu

z dnia 11 grudnia 2014 r. sygn. akt V U 777/14

zmienia zaskarżony wyrok i oddala odwołanie.

Sygn. akt III AUa 283/15

UZASADNIENIE

Decyzją z 9 maja 2014 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych – Oddział w O. stwierdził, iż A. G., zgłoszona do ubezpieczeń jako pracownik firmy (...) Sp. z o.o. w K., nie podlega ubezpieczeniom społecznym pracowników od dnia 8 listopada 2013 r. wskazując, iż umowa o pracę została zawarta dla pozorów.

W odwołaniach od tej decyzji A. G. oraz (...) Sp. z o.o. w K. wnieśli o jej zmianę i objęcie A. G. ubezpieczeniem społecznym pracowników od dnia 8 listopada 2013 r.

Zaskarżonym wyrokiem z 11 grudnia 2014r. Sąd Okręgowy w Kaliszu zmienił decyzję organu rentowego i ustalił, że A. G. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu u płatnika składek (...) Sp. z o.o. w K. od dnia 8 listopada 2013r.

Sąd I instancji ustalił, że (...) Sp. z o.o. w K. została zarejestrowana w rejestrze sądowym w lutym 2013 r. a jej działalność koncentruje się w kompleksowej obsłudze firm i instytucji w zakresie szeroko rozumianej teleinformatyki.

W początkowym okresie firma nie prowadziła działalności sensu stricto – nie uzyskiwała przychodów ze sprzedaży. Firma w tym okresie opracowała dwa projekty świadczenia e-usług w dziedzinie motoryzacji. Do realizacji tych projektów nie doszło z powodu braku dofinansowania i braku kapitału własnego. Wnioski o dofinansowanie każdego z tych projektów w ramach Programu Operacyjnego Innowacyjna Gospodarka kierowane były do Ministerstwa Rozwoju

Regionalnego. Drugi z tych wniosków łącznie z biznes planem opracowała w maju 2013 r. A. G.. Równolegle firma podejmowała działania w zakresie portali internetowych i to ta działalność była źródłem największych przychodów.

A. G. od początku funkcjonowania firmy była prezesem zarządu, przy czym nie wykonywała tej funkcji w oparciu o stosunek pracy. Zlecane były jej do wykonania prace polegające na opracowaniu wniosków o dofinansowanie łącznie z obszernymi uzasadnieniami zgłaszanych projektów. Prace te realizowane były w oparciu o zawierane każdorazowo umowy zlecenia.

(...) Sp. z o.o. w K. oraz A. G. zawarli w dniu 8 listopada 2013 r. umowę o pracę na czas nieokreślony, mocą której A. G. została zatrudniona na stanowisku prezesa zarządu – dyrektora generalnego w wymiarze 1/2 etatu za wynagrodzeniem miesięcznym w kwocie 5 650zł. W ramach tak określonego stanowiska mieścił się szereg obowiązków związanych z realizacją długoterminowej strategii rozwoju spółki i reprezentowanie spółki na zewnątrz oraz obowiązki obejmujące obszar spraw wewnętrznych Spółki związanych z zatwierdzaniem dokumentów oraz podejmowaniem decyzji personalnych.

Powyższe obowiązki A. G. realizowała od chwili zawarcia umowy każdego dnia roboczego, za co otrzymywała wynagrodzenie wynikające z umowy o pracę. Powyższe obowiązki odwołująca wykonywała do 29 grudnia 2013 r.

Między odwołującą a pracodawcą nie istnieje stosunek pokrewieństwa ani powinowactwa. Przyczyną nieobecności odwołującej w pracy od 30 grudnia 2013 r. była niezdolność do pracy w związku z przebiegiem ciąży a następnie urodzenie dziecka i urlop macierzyński.

W chwili zawierania umowy o pracę zainteresowana była ciążą. Nie istniało wtedy zagrożenie wystąpienia powikłań.

Ustalając powyższy stan faktyczny Sąd dał wiarę zeznaniom odwołujących oraz dokumentom: umowie o pracę, listom obecności, dokumentacji finansowej spółki złożonej w trakcie postępowania przed organem rentowym.

W oparciu o powyższe ustalenia Sąd Okręgowy uznał, że odwołania są uzasadnione.

Sąd wskazał, że zgodnie z art. 6 ust.1 pkt 1, art.11 ust.1 i art.12 ust.1 oraz art. 13 pkt 1 ustawy z 13.10.1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych obowiązkowo ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu podlegają pracownicy od dnia nawiązania stosunku pracy do dnia jego ustania.

W myśl zaś art. 22 ust.1 k.p. stosunek pracy to określona relacja między pracownikiem a pracodawcą, której główną treść stanowi zobowiązanie się pracownika do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem w warunkach organizacyjnego podporządkowania, a pracodawcy – do zatrudnienia pracownika za wynagrodzeniem.

Zdaniem Sądu Okręgowego, zebrany w sprawie materiał dowodowy uzasadnia istnienie skutecznie zawartego stosunku pracy w rozumieniu powyższej regulacji. Brak było w analizowanym zatrudnieniu elementów wskazujących na pozorną umowę o pracę, jeżeli – co wynika tak z zeznań pracodawcy, zeznań pracownicy oraz z przedłożonych w postępowaniu administracyjnym dokumentów – odwołująca wykonywała pracę. Brak było również elementów wskazujących na działanie stron umowy o pracę w celu obejścia prawa, co prowadziłoby do uznania omawianej czynności za nieważną.

Sąd podkreślił, że zgodnie z treścią art. 58 § 1 k.c. czynność prawna jest nieważna, gdy pozostaje w sprzeczności z ustawą albo ma na celu jej obejście. W piśmiennictwie prawniczym przyjmuje się, że przez czynność prawną podjętą w celu obejścia ustawy należy rozumieć czynność prawną, co prawda dozwoloną, podjętą jednak z intencją osiągnięcia skutku zakazanego przez prawo bądź też realizującą cel sprzeczny z prawem. Ważność umowy opartej na takiej czynności ocenia się wedle przesłanek z chwili zawierania umowy. Wykonanie zaś takiej umowy nie ma w tym zakresie znaczenia.

W ocenie Sądu I instancji, brak jest podstaw, by stronom umowy o pracę przypisać znowę w celu uzyskania przez odwołującą świadczeń wynikających z ciąży i macierzyństwa. Trudno przyjąć, aby stronom umowy przypisać działanie w warunkach określonych w art. 58 k.c. a w szczególności, iż zawierana umowa ma służyć wyłącznie uzyskaniu przez pracownika świadczeń chorobowych. Takim wnioskom przeczą realizowane przez strony umowy o pracę czynności faktyczne zawierające się w zakresie obowiązków pracowniczych odwołującej. Zatem zawarcie umowy o pracę nie było podyktowane jedynie zamiarem uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego skoro strony realizowały cel gospodarczy. Ubocznie Sąd stwierdził, iż każdej umowie o pracę towarzyszy perspektywa uzyskania świadczeń chorobowych na wypadek czasowej niezdolności do pracy.

Sąd wskazał, że nie było także warunków prowadzących do zakwestionowania analizowanego zatrudnienia w aspekcie środków finansowych Spółki. Ten element w warunkach wykazywania prowadzenia przez odwołującą działalności pracowniczej nie może być elementem wyłączającym dopuszczalność zatrudniania pracowników przez jednostkę mającą osobowość prawną. Co najwyżej rzutować może on jedynie na wysokość wynagrodzenia, gdyby odbiegało ono od kwot porównywalnych na rynku pracowniczym. Tego typu elementy nie mogą jednak być brane w niniejszej sprawie jako przesłanka rozstrzygnięcia albowiem przedmiotem sprawy jest ustalenie podlegania ubezpieczeniu społecznemu a nie podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne.

Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd orzekł o zmianie zaskarżonej decyzji.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia złożył organ rentowy zarzucając:

- naruszenie prawa materialnego, tj. art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. oraz art. 83 § 1 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. kodeks cywilny,
- naruszenie prawa materialnego, tj. art. 22 ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. kodeks pracy,
- naruszenie przepisów o postępowaniu, tj. art. 233 § 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. kodeks postępowania cywilnego.

Wskazując na powyższe organ rentowy wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie odwołania.

Zdaniem skarżącego, dowody zebrane w sprawie nie potwierdzają wykonywania pracy przez A. G. na rzecz Spółki w ramach stosunku pracy, zaś powołani świadkowie są mało wiarygodni, gdyż nie mają żadnej wiedzy co do spółki i pracy odwołującej. Organ rentowy podniósł, że zatrudnienie A. G. na umowę o pracę nie znajduje żadnego racjonalnego wytłumaczenia, zaś zarówno uzasadnienie wyroku jak i zgromadzona dokumentacja nie pozwalają na stwierdzenie, jakie czynności w ramach stosunku pracy faktycznie wykonywała A. G. na rzecz swojego pracodawcy, gdyż przedłożone dokumenty nie potwierdzają realizacji zakresu swoich obowiązków.

Skarżący podkreślił, że Sąd Okręgowy nie dokonał analizy i oddzielenia tego, co robiła A. G. w Spółce od lutego 2013 r., a co w ramach stosunku pracy w listopadzie i grudniu 2013 r.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja organu rentowego zasługuje na uwzględnienie a zarzuty naruszenia prawa procesowego i materialnego skutkują koniecznością zmiany zaskarżonego wyroku i orzeczenia co do istoty sprawy przez oddalenie odwołania.

W niniejszej sprawie istotą sporu jest rozstrzygnięcie, czy na podstawie umowy o pracę z 8 listopada 2013r. zawartej pomiędzy A. G. a (...) spółką z o.o. w K. odwołująca się wykonywała obowiązki prezesa zarządu tej spółki w reżimie stosunku pracy.

W licznych orzeczeniach Sądu Najwyższego dotyczących umów o pracę jako podstawy podlegania ubezpieczeniom społecznym podkreślano, że umowa o pracę jest zawarta dla pozorów (art. 83 k.c. w związku z art. 300 k.p.), a przez to nie stanowi tytułu do objęcia ubezpieczeniami społecznymi, jeżeli przy składaniu oświadczeń woli obie strony

mają świadomość, że osoba określona w umowie o pracę jako pracownik nie będzie świadczyć pracy, a podmiot wskazany jako pracodawca nie będzie korzystać z jej pracy, czyli strony z góry zakładają, iż nie będą realizowały swoich prac i obowiązków wypełniających treść stosunku pracy. Nie można zatem przyjąć pozorności umowy o pracę, gdy pracownik podjął pracę i ją wykonywał, a pracodawca pracę tę przyjmował. Jednakże nie jest to jedyna postać pozorności umowy o pracę. Zachodzi ona także wówczas, gdy praca jest faktycznie świadczona, lecz na innej podstawie niż umowa o pracę (por. wyrok Sądu Najwyższego z 8 lipca 2009r., I UK 43/09, LEX nr 529772).

Ocena, czy z członkiem zarządu rzeczywiście została zawarta i realizowana umowa o pracę zależy od okoliczności konkretnej sprawy w zakresie dotyczącym celu, do jakiego zmierzały strony (czy zawarcie umowy nie stanowiło obejścia prawa) oraz zachowania elementów konstrukcyjnych stosunku pracy, w tym w szczególności cechy podporządkowania pracownika w procesie świadczenia pracy.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalone jest stanowisko, że osoba fizyczna pełniąca funkcję członka zarządu w spółce prawa handlowego może być powiązana ze spółką jedynie stosunkiem organizacyjnoprawnym albo jej funkcje w zarządzie mogą być wykonywane w złożonym układzie członkostwa w zarządzie i umowy o pracę lub stosunków cywilnoprawnych. Stosunek pracy zawsze jest jednak odrębnym stosunkiem prawnym od członkostwa w zarządzie spółki z o.o. i w jego zakresie członek zarządu jest osobą trzecią względem spółki a o jego treści praw pracowniczych decyduje treść stosunku pracy.

Generalnie stwierdzić należy, że sam fakt wykonywania pewnych czynności i pobierania za nie wynagrodzenia nie przesądza o charakterze umowy łączącej członka zarządu ze spółką. Zgłoszenie do ubezpieczenia pracowniczego także nie jest skuteczne, jeżeli dotyczy osoby, która nie może być uznana za podmiot tego rodzaju ubezpieczenia, ponieważ nie świadczy pracy w ramach stosunku pracy i przez to nie można jej przypisać cech pracownika. Dla stwierdzenia, że pracownicze podporządkowanie pracownika pracodawcy występuje w treści stosunku prawnego z reguły wskazuje się na takie elementy jak: określony czas pracy i miejsce wykonywania czynności, podpisywanie listy obecności, podporządkowanie pracownika regulaminowi pracy oraz poleceniom kierownictwa co do miejsca, czasu i sposobu wykonywania pracy oraz obowiązek przestrzegania norm pracy, obowiązek wykonywania poleceń przełożonych, wykonywanie pracy zmianowej i stała dyspozycyjność, dokładne określenie miejsca i czasu realizacji powierzonego zadania oraz ich wykonywanie pod nadzorem kierownika (tak Sąd Najwyższy w wyroku z 12 maja 2011r., II UK 20/11, OSNP 2012/11-12/145). Nie ulega wątpliwości, że w przypadku prezesa zarządu spółki sposób wykonywania obowiązków pracowniczych mieści się w modelu „autonomicznego” podporządkowania pracowniczego osoby zarządzającej zakładem, gdzie podległość wobec pracodawcy (spółki) wyraża się w respektowaniu uchwał wspólników i w wypełnianiu obowiązków wynikających z Kodeksu spółek handlowych. W tym systemie podporządkowania pracowniczego pracodawca określa godziny pracy i wyznacza zadania, natomiast sposób realizacji tych zadań pozostawiony jest pracownikowi. Przy takim ujęciu podporządkowania pracowniczego osoby zarządzającej zakładem pracy nie można jednak tracić z pola widzenia tego, że może ono istnieć jedynie w przypadku rozdzielenia osoby pracodawcy i pracownika. Innymi słowy, podporządkowanie pracownicze nie występuje wtedy, kiedy jedna i ta sama osoba wyznacza zadania pracownicze a następnie sama je wykonuje.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, zebrany materiał dowodowy nie daje podstaw do przyjęcia, że w okresie od 8 listopada 2013r. A. G. wykonywała jakiegokolwiek obowiązki wynikające z podpisanej umowy o pracę, a w szczególności, by wykonywała je w reżimie stosunku pracy.

Wbrew stanowisku Sądu Okręgowego, zarówno z zeznań świadków T. B. (1), jak i J. W. nie wynika, by A. G. wykonywała w spornym okresie jakąkolwiek pracę podporządkowaną na rzecz Spółki. Świadek T. B. potwierdził tylko, że odwołująca się w końcówce 2013r. pojawiała się codziennie w budynku, w którym ma siedzibę Spółka, do początku 2014r., ale nie posiadał żadnej wiedzy nie tylko o pracy A. G. i charakterze stosunku prawnego łączącego ją ze spółką (...) sp. z o.o. w K., ale nawet o tym, czym zajmowała się ta Spółka. W ocenie Sądu Apelacyjnego, sam fakt obecności A. G. w budynku przy ul. (...) w K. w sytuacji, gdy – jak wynika z materiału dowodowego – w tym samym budynku ma siedzibę kilka firm, których właścicielem jest P. W. (1) bądź jego żona J. W., nie może stanowić dowodu wykonywania pracy przez odwołującą się w reżimie pracowniczym na rzecz tej właśnie Spółki. Jak wynika bowiem z zeznań świadka

J. W. oraz z zeznań P. W. (1), będącego jedynym wspólnikiem Inteligent (...), A. G. od kilku lat jest zatrudniona w kilku ich firmach na podstawie umów zlecenia a zatem nie można wykluczyć, że jej obecność w budynku, gdzie ma siedzibą Spółka (...), związana była z pracą na rzecz tych firm. Również świadek J. W., mimo że jest prokurentem odwołującej się Spółki i żoną jej wspólnika, nie potrafiła podać żadnych okoliczności związanych z pracą A. G.. Zeznała tylko, że przed zawarciem umowy o pracę A. G. miała zawartą ze Spółką umowę zlecenia i nie wie, dlaczego umowa o pracę została zawarta. Podkreślić należy, że świadek ten nie posiadał nawet podstawowej wiedzy na temat tej Spółki, od kiedy istnieje, jakie przedsięwzięcia prowadzi itp., i wyjaśniła tylko, że w czasie nieobecności odwołującej się składała różne podpisy, ale była to formalność, gdyż obowiązki A. G. przejął P. W. (1). W świetle treści zeznań tego świadka zastanawiające jest wyjaśnienie A. G. złożone przed organem rentowym w toku postępowania kontrolnego w dniu 26 marca 2014r., że jej obowiązki w czasie nieobecności w Spółce spowodowanej niezdolnością do pracy realizuje prokurent. Skoro bowiem obowiązki odwołującej się w zakresie zarządzania Spółką, szeroko opisane w załączniku nr 1 do umowy o pracę z 8 listopada 2013r. przejęła osoba, która – jak wynika z jej zeznań - nie ma żadnej wiedzy na temat funkcjonowania Spółki, to oznaczać to może, że również wcześniej czynności, które wykonywała A. G. jako prezes zarządu, ograniczały się tylko do formalności podpisania dokumentów przygotowanych przez jedynego wspólnika P. W. (1). Jest to wysoce prawdopodobne także z uwagi na fakt, że do dnia 8 listopada 2013r. A. G. funkcję prezesa zarządu Spółki Inteligent (...) pełniła nieodpłatnie.

Wbrew stanowisku Sądu I instancji, również z zeznań stron nie wynika, jakie konkretnie czynności wykonywała A. G. w ramach nawiązanego stosunku pracy. P. W. (1) podał ogólnikowo, że odwołująca się zajmowała się sprawami dotacji, przygotowaniem materiałów do sądu, podpisywaniem umów. Jednocześnie z jego zeznań jednoznacznie wynika, że to on faktycznie zarządzał Spółką i podejmował wszelkie decyzje dotyczące spraw Spółki, tj. zajmował się ustalaniem strategii rozwoju firmy na najbliższe lata i poszukiwał partnerów do realizacji tej strategii, decydował o profilu działalności Spółki, dokonywał analizy cen na rynku, zawierał umowy itp., natomiast A. G. jeszcze przed zawarciem umowy o pracę przygotowała dwa wnioski o dofinansowanie projektów ze środków unijnych. Słusznie zatem podnosi skarżący, że skoro także ze złożonej dokumentacji wynika, że wnioski o dotacje na projekty firmy, jak i same projekty były sporządzane w okresie przed zawarciem kwestionowanej umowy o pracę, to nie mogą one stanowić dowodu pracy A. G. w okresie od 8.11.2013 r. do 29.12.2013 r. Jak wynika przy tym z zeznań P. W. (1), Spółka na żaden z tych projektów nie uzyskała dofinansowania, a w konsekwencji nie uzyskała oczekiwanych pieniędzy na realizację zamierzonych planów, w których A. G. miała być strategicznym ogniwem, miała bowiem nadzorować ich wdrażanie. Znamienne jest również, że strony zawarły stosunek pracy w sytuacji, gdy – jak wynika z zeznań P. W. (1) – kwestie związane z dotacjami unijnymi, którymi w Spółce zajmowała się A. G., zostały odłożone do czasu ogłoszenia kolejnych konkursów.

Zgodzić się trzeba ze skarżącym, że odwołujący się nie udokumentowali faktycznie żadnych czynności podejmowanych przez A. G. w okresie listopada i grudnia 2013 r., które uwiarygodniłyby wykonywanie przez nią obowiązków w ramach stosunku pracy. Kilka dokumentów, standardowych dla firmy, podpisanych między innymi przez A. G. w ramach pełnionej funkcji, nie są dowodem, że sporządziła je odwołująca. I tak np. na złożonym (...) Planie - Wdrożenie systemu B2B w przedsiębiorstwie (...) Sp. z o.o., opatrzonym adnotacją, że sporządziła go A. G., na stronie głównej znajduje się data 16.12.2014 r., w sytuacji gdy dokument ten przedłożono w ZUS w dniu 28.03.2014 r. Podważa to wiarygodność tego dokumentu nie tylko co do daty jego sporządzenia, ale i osoby autora, gdyż A. G. od 30 grudnia 2013r. była niezdolna do pracy z powodu choroby w związku z ciążą a następnie macierzyństwem. Brak jest również podstaw do przyjęcia, że A. G. w okresie od 8 listopada 2013r. wykonywała jakiegokolwiek czynności związane z remontem przeprowadzanym w budynku przy ul. (...) w K., czy też z nowym profilem działalności Spółki polegającej na wynajmie w tym budynku pomieszczeń. Jak wynika z zeznań P. W. (1), pomieszczenia te zostały wynajęte przez sześć pozostałych firm, których jest on właścicielem (współwłaścicielem) i czynsz z tego najmu jest obecnie źródłem dochodu Spółki. Dokumenty złożone przez odwołujących się świadczą zaś o tym, że środki na działalność (...) Sp. z o.o. były pozyskiwane poprzez pożyczki od innej spółki ((...) Sp. z o.o., w imieniu której występuje prezes P. W. (2)), ale także od P. W. (1) – jedynego jej wspólnika. Niewiarygodne w świetle powyższych okoliczności są zatem zeznania P. W. (1), że zatrudnienie A. G. w dniu 8 listopada 2013r. na podstawie umowy o pracę wiązało się ze zmianą profilu działalności firmy na wynajem pomieszczeń i związanymi z tym nowymi zadaniami. Z zeznań P. W. (1) wynika zresztą, że umowa o pracę

została z odwołującą się zawarta właśnie jako „rekompensata” jej odpowiedzialności wynikającej ze statusu członka zarządu, gdyż na finansowanie zakupu i remontu budynku Spółka zaciągnęła pożyczkę, a A. G., jako jedyny członek zarządu, odpowiadała całym majątkiem za zobowiązania spółki. Nie bez znaczenia w kontekście zatrudnienia A. G. na podstawie umowy o pracę jest także ówczesna kondycja finansowa Spółki, która wykazywała straty, a mając jedynego pracownika, za którego należało opłacić składki, składek tych nie regulowała w terminie. Nieracjonalne jest bowiem zatrudnianie w tej sytuacji prezesa zarządu na podstawie umowy o pracę za wynagrodzeniem 5.650zł za ½ etatu, zwłaszcza, że Spółka nie tylko na realizację planowanej inwestycji ale również na finansowanie bieżącej działalności musiała zaciągnąć pożyczkę.

Podnieść również należy, że ze złożonych przez Sąd Okręgowy zeznań A. G. nie wynika, by wykonywała ona jakiegokolwiek czynności pracownicze w okresie od 8 listopada 2013r. Poza bowiem ogólnikowym stwierdzeniem, że potwierdza zeznania P. W. (1), podała ona tylko, że jest osobą wszechstronną i „znalezienie kogoś na jej miejsce graniczyłoby z cudem”. Nie wskazała ona przy tym, jakie prace wykonywała w wspomnianym okresie na rzecz Spółki także w zakresie kierowania Spółką lub sprawowania zarządu.

Zauważyć przy tym należy, że – jak wynika z zawartej w aktach ZUS pisemnej informacji udzielonej przez lekarza prowadzącego ciążę A. R. M. w odpowiedzi na pismo z 20.03.2014r. – pierwsza wizyta odwołującej się u tego lekarza w związku z ciążą miała miejsce w dniu 13 listopada 2013r., natomiast zgłoszenie A. G. do ubezpieczeń społecznych w związku z zatrudnieniem na podstawie umowy o pracę nastąpiło w dniu 14 listopada 2013r., czyli następnego dnia po tej wizycie. Świadczyć to może o podpisaniu przez odwołujących się umowy o pracę w celu umożliwienia A. G. uzyskania wyższych świadczeń z ubezpieczenia społecznego w związku z ciążą i macierzyństwem.

Nie bez znaczenia dla oceny realności zawartego przez A. G. ze Spółką (...) stosunku pracy jest też, zdaniem Sądu Apelacyjnego, okoliczność, że – jak wynika z wypełnionego przez A. G. kwestionariusza osobowego - była ona wówczas jednocześnie zatrudniona w pełnym wymiarze czasu pracy w spółce z o.o. (...) w K. na stanowisku specjalisty ds. zarządzania oraz pełniła funkcję prezesa zarządu w (...) sp. z o.o. w K. oraz prezesa zarządu w (...) spółce z o.o. w P.. Obowiązki wynikające z pełnionych funkcji w w/w podmiotach poddają w wątpliwość możliwość faktycznego wykonywania przez odwołującą się codziennej pracy w wymiarze 4 godzin dziennie na rzecz Spółki (...).

W świetle powyższych okoliczności należy uznać, wbrew stanowisku Sądu I instancji, że zebrany w sprawie materiał dowodowy nie daje podstaw do przyjęcia, iż A. G. w okresie od 8 listopada 2013r. w określonym umową czasie i miejscu, świadczyła pracę podporządkowaną na rzecz płatnika składek w granicach powierzonych jej obowiązków i stanowiska pracy. Przywołane przez Sąd Okręgowy dowody nie stanowiły wiarygodnej podstawy do przyjęcia, że A. G. wykonywała jakiegokolwiek działania na rzecz spółki, w szczególności wynikające z pisemnego zakresu obowiązków stanowiących załącznik do sporządzonej umowy o pracę. Również wskazana przez Sąd informacja, że spółka uzyskiwała przychód z działań na portalach internetowych nie została w żaden sposób udokumentowana. Zgodzić się zatem należy ze skarżącym, że Sąd Okręgowy, oceniając zebrany materiał dowodowy, naruszył dyspozycję art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia całego materiału dowodowego i wybiórczą jego ocenę.

Należy w tym miejscu podnieść, że funkcjonowanie spółki z o.o. opiera się na zasadzie ścisłego rozdziału kompetencji poszczególnych organów. Zarząd jest organem właściwym we wszystkich sprawach bieżącego zarządzania, z wyjątkiem spraw wyraźnie przekazanych innym organom (art. 200 i 271 k.s.h.), a jego zależność od rady nadzorczej i walnego zgromadzenia nie ma charakteru podległości poleceniom tych organów. Tego typu podległość nie występuje również pomiędzy poszczególnymi członkami zarządu a wymienionymi organami spółki lub wspólnikami. W piśmiennictwie prawa handlowego przyjmuje się, że zależność członka zarządu od innych organów spółki oraz jego relacja z prezesem zarządu nie mieszczą się w pojęciu świadczenia pracy pod kierownictwem pracodawcy w rozumieniu art. 22 § 1 k.p. (por. S. Sołtysiński i inni: Kodeks handlowy. Komentarz – tom II, Warszawa 1996, str. 443-455, 508; Z. Kubot: Status pracowniczy członków zarządu spółek kapitałowych, Praca i Zabezpieczenie Społeczne 1993/3 str. 35 i nast.). Warto przy tym dodać, że postanowienia umowy o jego zatrudnienie, jako kreujące stosunek zewnętrzny wobec stosunku członkostwa w zarządzie (stosunku wewnętrznego), nie mogą zmieniać charakteru opisanych zależności i relacji ponieważ są one uregulowane przez bezwzględnie obowiązujące przepisy kodeksu

spółek handlowych. Ponadto, wynikająca z przepisów tego kodeksu i zgodnych z nim postanowień umowy spółki i uchwał wspólników, zależność członków zarządu od spółki, tj. od innych jej organów i od wspólników, nie zmienia swego charakteru niezależnie od tego, czy stosunek zewnętrzny, w oparciu o który świadczą oni pracę, wynika z umowy o pracę, umowy zlecenia, czy też z innej podstawy. Gdyby zatem przyjąć, że ta zależność jest wystarczająca do uznania podporządkowania pracowniczego (kierownictwu pracodawcy), to zważywszy, że umowne zatrudnienie członków zarządu spełnia z reguły pozostałe cechy stosunku pracy wskazane w art. 22 § 1 k.p. (odpłatna praca na rzecz spółki), a także inne wymieniane w piśmiennictwie cechy tego stosunku, należałoby – zgodnie z art. 22 § 1(1) k.p. uznać, że jest ono zawsze pracowniczym zatrudnieniem bez względu na nazwę zawartej umowy. Powyższe przemawia zatem przeciwko możliwości uznania, że członkowie zarządu spółki handlowej, w tym spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, wykonują pracę związaną z pełnieniem tej funkcji „pod kierownictwem pracodawcy”. Tym bardziej nie można uznać, że treści tego pojęcia odpowiada sama tylko zależność ekonomiczna od pracodawcy.

Z powyższych względów, w ocenie Sądu Apelacyjnego, należy przyjąć, że rzeczywista wola stron umowy o pracę nie odpowiadała treści ich oświadczeń, a zamiarem stron nie było nawiązanie stosunku pracy, lecz stworzenie dla A. G. jak najkorzystniejszych warunków określających jej status jako pracownika w celu uzyskania wyższych świadczeń z ubezpieczenia społecznego (przede wszystkim ubezpieczenia chorobowego). O pozorności zatrudnienia A. G. świadczą: brak realnej potrzeby zatrudnienia pracownika na stanowisku prezesa zarządu - dyrektora generalnego na podstawie umowy o pracę, szybko następująca po zawarciu tej umowy długotrwała nieobecność pracy z tytułu zwolnień lekarskich związanych z ciążą a przede wszystkim - brak jakichkolwiek dowodów, że w okresie od zawarcia umowy o pracę w relacjach pomiędzy A. G. a Spółką występowały elementy charakterystyczne dla stosunku pracy (art. 22 § 1 k.p.), w tym podporządkowanie kierownictwu pracodawcy i wykonywanie pracy w określonym miejscu i czasie.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, zamiarem stron umowy o pracę z 8 listopada 2013r. było oddanie przysługi A. G. w postaci zgłoszenia jej do ubezpieczeń społecznych w sytuacji, gdy nie było potrzeby zatrudnienia jej jako prezesa zarządu w ramach stosunku pracy i obie strony tej umowy miały świadomość, że aktywność zawodowa A. G. – z uwagi na ciążę – będzie krótka, a zatem zobowiązania Spółki z tytułu składek na ubezpieczenie społeczne będą krótkotrwałe. Za takim stanowiskiem przemawia m.in. okoliczność, że zgłoszenie A. G. przez Spółkę do ubezpieczeń z tytułu zawartej 8 listopada 2013r. umowy nastąpiło w dniu 14 listopada 2013r., tj. następnego dnia po wizycie lekarskiej, podczas której stwierdzono ciążę odwołującą się. Z kolei A. G., zawierając w tym czasie umowę o pracę, była zainteresowana objęciem jej ubezpieczeniem społecznym z dodatkowego tytułu pracowniczego ze względu na spodziewaną w związku z ciążą niezdolność do pracy i związane z tym prawo do świadczeń z ubezpieczenia społecznego.

Wskazać należy, że podleganie pracowniczym ubezpieczeniom społecznym jest uwarunkowane nie tyle opłacaniem składek ubezpieczeniowych, ale legitymowaniem się statusem pracownika rzeczywiście świadczącego pracę w ramach ważnego stosunku pracy. Stosunek pracy jest bowiem stosunkiem zobowiązaniowym uzewnętrzniającym wolę umawiających się stron. Po stronie pracownika musi zatem istnieć chęć świadczenia pracy oraz możliwość jej świadczenia, a po stronie pracodawcy potrzeba zatrudnienia i korzystania z tej pracy za wynagrodzeniem. Tym samym nie skutkuje w sferze prawa do świadczeń z ubezpieczenia społecznego taka umowa o pracę, która nie wiąże się z wykonywaniem tej umowy, a zgłoszenie do ubezpieczenia następuje tylko pod pozorem istnienia tytułu ubezpieczenia w postaci zatrudnienia. Chodzi tu zatem o fikcyjne zawarcie umowy, gdzie następuje zgłoszenie do ubezpieczenia społecznego jako pracownika osoby, która w rzeczywistości pracy w takim charakterze nie świadczyła. Z czynnością prawną pozorną mamy do czynienia wówczas, gdy występują łącznie następujące warunki: oświadczenie woli musi być złożone tylko dla pozoru, oświadczenie woli musi być złożone drugiej stronie, adresat oświadczenia woli musi zgadzać się na dokonanie czynności prawnej jedynie dla pozoru, czyli być aktywnym uczestnikiem stanu pozorności. Pierwsza i zasadnicza cecha czynności pozornej wyraża się brakiem zamiaru wywołania skutków prawnych, jakie prawo łączy z tego typu i treścią złożonego oświadczenia. Jest to zatem z góry świadoma sprzeczność między oświadczeniami, a prawdziwymi zamiarami stron, czyli upozorowanie stron na zewnątrz i wytworzenie przeświadczenia dla określonego kręgu (otoczenia), nie wyłączając organów władzy publicznej, że czynność o określonej treści została skutecznie dokonana. Innymi słowy, umowa o pracę jest zawarta dla pozoru (art. 83 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p.), a przez to nie stanowi tytułu do objęcia ubezpieczeniami społecznymi, jeżeli przy składaniu oświadczeń woli strony mają

świadomość, że osoba określona w umowie jako pracownik nie będzie świadczyć pracy a podmiot wskazany jako pracodawca nie będzie korzystać z jej pracy, czyli strony z góry zakładają, iż nie będą realizowały praw i obowiązków wypełniających treść stosunku pracy.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, wobec pozorności umowy o pracę zawartej 8 listopada 2013r. przez A. G. i Spółkę (...) w K., nie mogła ona stanowić podstawy do objęcia odwołującej się obowiązkowymi ubezpieczeniami pracowniczymi. W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., zmienił zaskarżony wyrok i orzekł, jak w sentencji.